

Zapraszamy na relację Mirka Stepniewskiego dyrektora zawodów na deser video, rankingi, funpage:

W dniach 23-24 maja w Chałupach odbyły się pierwsze zawody inaugurujące dziewiąty sezon Pucharu Polski Ford Kite Cup. Piękna, słoneczna pogoda i wiatr o sile 13-19 węzłów towarzyszył zawodniczkom i zawodnikom pierwszego dnia.

Zawody rozpoczęły się Freestylem w kategorii Młodzików, w której jak w poprzednich latach prym wiodli **Denis Żurik i Krzysztof Issel**. Zaprezentowali wiele bardzo trudnych technicznie trików i szli ramię w ramię. Ostateczną przewagę zyskał u sędziów Denis, który z większą mocą wykonywał swój program. Trzecie miejsce po bardzo dobrym pokazie wywalczył

Maice Dittrich

, który zrobił ogromne postępy od ubiegłego sezonu.

W kategorii Kobiet, klasą samą w sobie była liderka tegorocznego Pucharu Świata **Karolina Winkowska**,

która w każdym z trzech rozegranych pojedynków z niezwykłą mocą i swobodą lądowała najtrudniejsze ewolucje takie jak: „blind judge”, „313”, „s-bend 360”, „s-mobe”, „low front mobe”, „back to blind”. Kolejne miejsca zajęły

Natalia Grabowska i Agnieszka Grzyska.

W kategorii mężczyzn najciekawszy pojedynek w drugiej rundzie stoczyli Mistrz Europy juniorów **Denis Żurik i** powracający po ubiegłorocznej absencji spowodowanej kontuzją barku, wielokrotny Mistrz Polski Ford Kite Cup **Victor Borsuk**. Obaj bezbłędnie lądowali najtrudniejsze ewolucje, prezentując jednocześnie nienaganny styl i czyste lądowania. Aby choć w części oddać skalę trudności, wymienić należy niektóre z zaprezentowanych przez nich ewolucji. Victor wykonał: „NIS z indy grabem”, „KGB z indy grabem”, „313”, „blind judge 3”, „blind judge switch”, „low mobe switch”, „late mobe”. Denis odpowiedział swoimi trikami: „low mobe”, „front to blind”, „315”, „NIS 5”, „NIS switch”, „crow mobe”.

Większe wrażenie na sędziach zrobił Victor i to on awansował do kolejnej rundy, natomiast wielu obserwujących ten piękny pojedynek uznało, że byłby on ozdobą półfinału lub wręcz finału tych zawodów. Innymi wyróżniającymi się zawodnikami byli **bracia Issel, Artur Sowa, Michał Greń i Dariusz Ziomek**,

który z roku na rok obniża latawiec podczas trików, dzięki czemu zdecydowanie nabierają one mocy.

W dolnej części tabeli szalał rozstawiony z nr 1 **Marek Rowiński**, którego pokazy robiły na wszystkich, łącznie z sędziami największe wrażenie. Do finału, po pokonaniu braci Krzysztofa i Wojtka Isselów, awansowali Victor Borsuk i Marek Rowiński. Finał odbywał się przy najkorzystniejszym tego dnia wietrze, dochodzącym do 19 węzłów, zatem nasi najlepsi zawodnicy mogli swobodnie zaprezentować pełnię swoich umiejętności.

Niestety Victor zbyt agresywnie zaatakował już w pierwszym triku, co skończyło się utratą latawca, potem jego pogonią, następnie przewinięciem się czaszy i w konsekwencji przegraną finałowego tak dobrze zapowiadającego się pojedynku. W tym czasie Marek na pełnym luzie punktował Victora i do końca panował nad sytuacją lądując w swoim stylu, a więc na dużej mocy: „low mobe”, „low front mobe”, „313”, „S-mobe”, „back to blind z air pass'em”.

W walce o najniższe miejsce na podium, Krzysztof Issel pokonał swojego starszego brata Wojtka. Krzysztof pewnie wykonał swój program złożony z „313”, „bj3”, „s-mobe”, „low mobe”, czym zapewnił sobie trzecie miejsce, najlepsze w swojej dotychczasowej karierze zawodniczej.

W kategorii Masters do finału awansowali: **Bogdan Sarna, Filip Nazar, Marcin Żadkowski i Dariusz Ziomek**

. Najefektowniejszy pokaz zaprezentował Dariusz Ziomek, który od ubiegłego roku znacznie poprawił repertuar i moc swoich trików. Pozostałe miejsca na podium zajęli Marcin i Filip.

Bardzo interesująco zapowiadała się konkurencja Race, do której przystąpiła cała polska czołówka, z **V-ce Mistrzami Świata Juniorów i Mastersów Maksem Żakowskim i**

Tomaszem Janiakiem, a także ubiegłorocznym zdobywcą Pucharu Polski **Błażejem Ożógiem**.

Jak można się tego było spodziewać, między tymi właśnie zawodnikami rozstrzygały się losy każdego z ośmiu rozegranych wyścigów. Panowie od startu do mety, niemal ramię w ramię walczyli na każdej okrążanej boi i o każdy metr pokonywanego akwenu.

Pierwsze trzy wyścigi padły łupem Maksa, następnie swoje zwycięstwo zaliczył Błażej, a następnie po krótkiej regulaminowej przerwie ponownie w kolejnych trzech zwyciężył Maks. W ostatnim wyścigu dnia jako pierwszy linię mety minął Błażej przed, co było ogromnym zaskoczeniem, rewelacyjnie płynącą na swoim nowym i jeszcze nieopływanym sprzęcie **Agnieszką Grzymską**

. Tomek Janiak musiał zadowolić się tym razem jednym drugim i sześcioma trzecimi miejscami.

Drugi dzień regat nie był już tak dobry wiatrowo, jak poprzedni. Na nieco zmienioną trasę pierwsi ruszyli rejsiarze i przy wietrze 10-14 węzłów ścigali się w czterech wyścigach. We wszystkich klasach dla siebie ponownie był Maks, a tuż za nim przyplądywał Błażej, przed Tomkiem.

Ponownie zwyczaj formy potwierdziła **Agnieszka**, zajmując kolejno trzykrotnie czwarte miejsce oraz jedno trzecie. To doskonale miejsca zważywszy na to, że rywalizowała z zawodnikami ścisłej światowej czołówki. Ostatni wyścig dnia przy wietrze dochodzącym do 18 węzłów ponownie z ogromną przewagą wygrał Maks, przed Tomkiem i Błażejem.

Kolejne wyścigi musiały być odwołane z powodu nadciągającego deszczu i zapowiadanej w prognozach burzy. Ostatecznie zwycięzcami zawodów zostali Agnieszka Grzymska i Maks Żakowski. Kolejne miejsca zajęli Błażej Ożóg i Tomasz Janiak.

Wartym podkreślenia jest to, że Agnieszka w kategorii „open” uplasowała się na doskonałym czwartym miejscu, tuż za wymienionymi zawodnikami.

Ligę Szkółek Kitesurfingowych wygrała szkoła „KitePark” przed „Wake.pl” i „SurfPoint.pl”.

Ford Kite Cup Chałupy 23-24 maja 2014

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
niedziela, 25 maja 2014 16:59

Zmieniający się co do kierunku i siły wiatr uniemożliwił rozegranie podwójnej eliminacji we Freestyle. Następne zawody z cyklu Pucharu Polski Ford Kite Cup odbędą się w dniach 19-22 czerwca w Rewie.

[WYNIKI WYŚCIGÓW](#)   [FUNPAGE ZAWODÓW](#)   [ZAJAWKA VIDEO](#)   [RANKING LSK](#)

[STRONA FKC](#)